

**ZAISTNIAŁ SENS  
I DŹWIĘK**

**TWÓRCZOŚĆ  
STANISŁAWA  
MORYTO**

**CHOPIN**  
UNIVERSITY PRESS



**ZAISTNIAŁ SENS  
I DŹWIĘK**

**TWÓRCZOŚĆ  
STANISŁAWA  
MORYTO**

pod redakcją  
Katarzyny Szymańskiej-Stułki

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina  
Katedra Kompozycji  
Katedra Teorii Muzyki

Recenzje wydawnicze:  
prof. dr hab. Jacek Jadacki  
dr hab. Tadeusz Kobierzycki

Redakcja naukowa: Katarzyna Szymańska-Stulka

Opracowanie redakcyjne: Elżbieta Meissner  
Tłumaczenie: Małgorzata Stafiej

Zdjęcie kompozytora, projekt okładki: Agata Moryto  
Skład i łamanie: Krystyna Sieradzka

Redaktor prowadzący: Anna Krzysztofik

© Autorzy artykułów  
© Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina  
Warszawa 2019

Publikacja dofinansowana z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
na działalność statutową

ISBN 978-83-65990-12-9



Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina  
[chopinuniversitypress.pl](http://chopinuniversitypress.pl)  
[chopinup.pl](http://chopinup.pl)

Druk i oprawa:  
Mazowieckie Centrum Poligrafii  
[drukksiazek.pl](http://drukksiazek.pl)

## SPIS TREŚCI

Od redakcji .....	7
Krzysztof Lipka <i>Stanisław Moryto – muzyczna mądrość złotego środka</i> .....	9
Krzysztof Lipka <i>Mein Herz – sans papiers!</i> .....	15
Zofia Peret-Ziemlańska <i>STANISŁAW MORYTO Pierwszy rektor Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina</i> .....	25
ks. Kazimierz Szymonik <i>Stanisław Moryto, „Te Deum”</i> .....	43
Bolesław Błaszczuk <i>„Koncert wiolonczelowy” Stanisława Moryto</i> .....	49
Marcin Marchewka <i>Związki słowno-muzyczne w „Stabat Mater” Stanisława Moryto</i> .....	57
Maria Wacholc <i>Twórczość mszalna Stanisława Moryto</i> .....	67
Marcin Tadeusz Łukaszewski <i>Twórczość chóralna a cappella Stanisława Moryto – mały szkic o wielkiej muzyce</i> .....	87
Michał Sławecki <i>Twórczość Stanisława Moryto na organy solo w kontekście środków i technik kompozytorskich oraz języka muzycznego</i> .....	125
Michał Sławecki <i>Stanisława Moryto portret organowy</i> .....	163
Anna Ignatowicz-Glińska <i>Twórczość perkusyjna Stanisława Moryto</i> .....	231
Emilia Dudkiewicz <i>Akordeon w twórczości Stanisława Moryto</i> .....	255
Walentyna Węgrzyn-Klisowska <i>W kręgu pieśni</i> .....	279
Jagna Dankowska <i>Życie, działalność, myśli Stanisława Moryto w oparciu o „Wybrane wystąpienia” i „Muzykę z mojego życia”</i> .....	285



## Spis treści

Mieczysław Olender

*Moje spotkania ze Stanisławem Moryto*..... 309

Marian Borkowski

*Drogi przyjaźni*..... 315

Jacek Jadacki

*Posłowie*..... 317

## Postówie

# Stanisław Moryto: znakomity twórca, zasłużony obywatel i wybitny Polak<sup>1</sup>

Wydawałoby się, że jeśli zna się kogoś osobiście od dziesiątków lat, i jeśli samemu słuchało się niejednemu raz i niejednego jego dzieła, niepotrzebne są konterfekty ani analizy nakreślone cudzymi rękoma. A jednak po przeczytaniu tekstów składających się na niniejszy tom, mój dotychczasowy obraz osoby i twórczości jego bohatera uległ istotnym modyfikacjom: stał się nie tylko pełniejszy, ale i głębszy – a tym samym bardziej prawdziwy.

Gdybym miał zsyntetyzować ów nowy obraz, przedstawiałby się on następująco.

### 1. Pochodzenie i środowisko rodzinne

Moryto jest organistą – jak wielu innych wybitnych kompozytorów polskich w ostatnich pięciu stuleciach: od Jana z Lublina i Marcina Leopolity, poprzez Milwida, Moniuszkę i Żeleńskiego, po Surzyńskiego i Nowowiejskiego. I jest synem organisty – jak kiedyś Kurpiński, a w naszych czasach Sawa, z którym skądinąd Moryto się przyjaźnił.

Ta „metryka” środowiskowa określa go najlepiej.

### 2. Nauka

Przeszedł zwykłą dla dzisiejszego muzyka edukację szkolną, której ukoronowaniem były studia w warszawskiej PWSM: w klasie organowej Feliksa Rączkowskiego i w klasie kompozytorskiej Tadeusza Paciorkiewicza.

---

<sup>1</sup> To celne sformułowanie pochodzi z zamieszczonego w niniejszym tomie tekstu Mieczysława Olendra.



On sam wyżej ceni studia pod kierunkiem Paciorkiewicza niż te pod kierunkiem Rączkowskiego. Nie podzielam jego opinii w tym względzie: nie byłoby w jego twórczości tego cudownego „złotego środka” (o którym będzie jeszcze mowa), gdyby nie znalazł się w polu oddziaływania tych dwóch biegunów twórczych – „tradycyjnego” Rączkowskiego i „innowacyjnego” Paciorkiewicza.

### 3. Twórczość

Twórczość jednego kompozytora bywa pod względem instrumentarium i formy homogeniczna lub heterogeniczna. Moryto w jednym i drugim wypadku jest heterogeniczny (jego dzieła są różnorodne).

#### 3.1. Instrumentarium

Wśród jego dzieł są kompozycje instrumentalne, wokально-instrumentalne i wokalne (*a capella*). Wśród tych pierwszych znajdują się kompozycje solowe, kameralne, orkiestralne i koncertowe. Z tą różnorodnością idą jednak w parze określone predylekcje. Spośród instrumentów kompozytor faworyzuje organy, akordeon i perkusję – ale także chordofony, zwłaszcza smyczkowe.

#### 3.2. Formy

W jego twórczości znajdują się kompozycje monumentalne, jak np. *Missa brevis pro Defunctis* (2005) i miniaturowe, jak np. „mój” – tj. mnie dedykowany – mazurek fortepianowy (2017). Są kompozycje homofoniczne i polifoniczne (lub częściej: polifonizujące). Tutaj znowu widoczne są pewne predylekcje: przede wszystkim nawiązywanie do tradycyjnych form muzyki kościelnej.

Strukturą i muzycznym „sensem” jego kompozycji rządzą dwie główne normy: reguła kontrastu i reguła balansu.

Segmenty poszczególnych utworów, części utworów cyklicznych i same utwory kontrastują ze sobą: spontanicznością i dyscypliną (a niekiedy nawet świadomym schematyzmem), sakralnością i folklorem (a niekiedy nawet celowym prymitywizmem), ascetyzmem i kunsztownością (a niekiedy nawet rozmyślnym wyrafinowaniem), liryzmem i dysharmonią (a niekiedy nawet zamierzoną kakofonią), melancholią i entuzjazmem (a niekiedy nawet nieokiełznaną euforią), humorem i dramatyzmem (a niekiedy nawet nieukrywaną tragedią).

Jednocześnie te kontrastujące – czy raczej skontrastowane – ze sobą komponenty są w osobiwy sposób zrównoważone. Dla tej równowagi nawet wykształceni muzycznie odbiorcy muzyki Stanisława Moryto nie znajdują lepszego określenia niż metaforyczne: „złoty środek”. Można by to określenie zdemetaforyzować mówiąc, że udaje mu się zachować w tych skontrastowanych komponentach strukturalnych i „semantycznych” subtelną symetrię, dzięki której żaden z nich nie dominuje nad drugim, jak to bywa w kiczowatych landszaftach muzycznych.

### 3.3. Tradycja

Każdy kompozytor – zwłaszcza współczesny – stoi przed dylematem: tradycja *versus* innowacja. Jest to rzeczywisty dylemat, gdyż z jednej strony łatwo narazić się na zarzut bezpłodnej szablonowości, a z drugiej ulec pokusie jałowego eksperymentowania. Moryto i w tym wypadku z powodzeniem stosuje regułę balansu: nawiązuje do tradycyjnych struktur i sensów – ale zarazem poddaje je dyskretnym innowacjom. Tylko dzięki podporządkowaniu się tej regule muzyka może być – jak to ujął sam kompozytor – zrozumiała i piękna.

### 3.4. Artyzm

Nie jest łatwo wskazać w twórczości kompozytora – zwłaszcza kompozytora, którego się ceni – utwory zasługujące na miano arcydzieł (mogłoby to sugerować, że pozostałe utwory są od nich „gorsze”). Potrzebne jest tu nie tylko znawstwo, ale i odwaga – a przypisywanie samemu sobie obu walorów jest zawsze ryzykowne. Podeprę się więc głosami autorów tego tomu i powtórzę trochę za nimi, a trochę na własną odpowiedzialność, że arcydziełami są: *Święty Boże* (1996), *Stabat Mater* (1999) z przejmującą częścią czwartą „Pragnę płakać...”, cykl *Pieśni kurpiowskich* (1997, 2006 i 2008) oraz rozpoczęty – i wierzę, że jeszcze niezakończony – cykl *Mazurków fortepianowych* (2017)<sup>2</sup>.

Hymn *Święty Boże* wpisuje się w linię rozwojową, którą u nas rozpoczyna w XIX wieku Dobrzyński, a na którą w XX wieku wstępują Surzyński, Szymanowski i Maklakiewicz. Jeszcze starszą tradycję – bo sięgającą Zeidlera i Elsnera – ma u nas *Stabat Mater*; Moryto dołącza tu do Szymanowskiego i Pendereckiego, którzy wykorzystują tę średniowieczną sekwencję w równie wspaniałych utworach. *Pieśni kurpiowskie* i *Mazurki fortepianowe* nie ustępują w niczym analogicznym arcydziełom Szymanowskiego i Maciejewskiego...

### 3.5. Afirmacja

Znam trzy muzyczne interpretacje Mickiewiczowskiego liryku:

Nad wodą wielką i czystą  
Stały rzędami opoki,  
I woda tonią przejrzystą  
Odbiła twarze ich czarne...

Są to interpretacje autorstwa Paderewskiego, Bacewicza i Moryto. Tę ostatnią uważam za najtrafniejszą: tylko ona adekwatnie wyraża mistyczną afirmację obojętności świata wobec „błyskawicy” życia...

<sup>2</sup> Nieprzypadkowo *Stabat Mater* i *Mazurki fortepianowe* znalazły się w programie jubileuszowego koncertu, który się odbył 6 grudnia 2017 roku w Sali Koncertowej UMFC w Warszawie.



## 4. Polskość

W muzyce istnieją dwa główne wyznaczniki narodowości – a w szczególności polskości. Pierwszy – to odwoływanie się do gatunków i form muzycznych zakorzenionych w narodowej tradycji. Drugi – to obrazowanie w muzyce emocji i nastrojów typowych dla polskiej duszy, a pośrednio wyrażanie i wywoływanie tych nastrojów.

Na emocjonalną aurę duszy polskiej składa się kilka głównych idiomów: patetyczny (podniosłość), elegijny (smutek, żal, tęsknota), sereniczny (pogoda, dowcip) i ludyczny (zabawa – momentami szalona, aż do zatracenia)<sup>3</sup>.

Moryto w swojej twórczości daje wyraz obu wspomnianym wyznacznikom polskości. Cytowanie i stylizacje mamy m.in. w *Cantio polonica* (1985), we wspomnianych *Pieśniach kurpiowskich*, w *Preces pro Polonia* (1999), w uwerturze *Rok 1410* (2010), wreszcie we wspomnianych *Mazurkach fortepianowych*. W licznych utworach realizują się typowo polskie idiomy emocjonalne. Co więcej, *Cztery utwory w polskim stylu* (2011) stanowią paradygmatyczną ilustrację tych idiomów: *Moderato affettuoso* (idiom sereniczny), *Andante mesto* (idiom elegijny), *Larghetto drammatico* (idiom patetyczny) oraz *Presto veloce* (idiom ludyczny). Sam kompozytor wyznał, że *Pieśni kurpiowskie* zalicza do swoich najważniejszych kompozycji, a muzykę kurpiowską uważa za bardziej oryginalną niż muzyka góralska i podhalańska.

Warto dodać, że poza ojczystym folklorem są jeszcze dwa inne istotne źródła polskości jego muzyki: rodzima muzyka sakralna (organowa i chóralna) i narodowa tradycja kompozytorska (świetnie mu znana i dobrze przyswojona).

## 5. Osobowość

A jaka jest jego indywidualna dusza? Moryto jest skromny, pogodny, życzliwy (nawet wobec głupców i ludzi mu nieprzychylnych) i uczynny. Trzeźwo patrzący na świat, oszczędny w słowach, a zarazem niestroniący od wypowiedzania złotych myśli. Wytrwały, dalekowzroczny i odpowiedzialny w działaniu.

Kiedy dotknęła go niszcząca choroba, ujawniła się jeszcze jedna ważna cecha: wielka siła woli. To kluczowa kwestia – aby nie dać się zniszczyć...

## 6. Działalność nauczycielska i obywatelska

Do najważniejszych funkcji, które sprawował Moryto, należą: rektorstwo Akademii Muzycznej – a potem Uniwersytetu Muzycznego – (2005–2012), prezesostwo Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej (1973–1981), prezesostwo Ludowego Instytutu Muzycznego – a potem Polskiego Instytutu Muzycznego – (1981–1997) oraz dyrektorstwo festiwalu Legnickie Conversatorium Organowe (1986–2011).

<sup>3</sup> Zob. Anna Brożek, *Obraz duszy polskiej w mazurkach Romana Maciejewskiego*, Warszawa–Lublin 2014, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, s. 362.

To były nie tylko pełnione funkcje, ale również realizowana w nich misja: misja obrony sztuki przed komercyjną tandetą z jednej strony, a awangardowością za wszelką cenę z drugiej strony, gdy zarzutem jest opinia, że „tak się teraz nie pisze” – i szerzej, misja obrony kultury przed jej instrumentalizowaniem przez polityków i zbiurokratyzowaną administrację, owładniętą miazmatami tzw. politycznej poprawności („tak teraz należy zarządzać”).

\*\*\*

Na zakończenie powtórzę to, co napisałem we *Wprowadzeniu do Wybranych przemówień*, które kilka lat temu opublikował Moryto. Nazwałem go tam „człowiekiem życiowo mądrym” i dodałem:

Mądrość ta płynie zapewne ze słuchania mądrych, które [...] wytrwale praktykował.  
[...] Mądrość ta płynie też bez wątpienia z własnego – bogatego i niekrótkiego – doświadczenia<sup>4</sup>.

W świetle powyższych słów podtytuł tego *Posłowie* należałoby więc uzupełnić: znakomity twórca, zasłużony obywatel, wybitny Polak, a przy tym – właśnie – mądry człowiek...

Dopiero taka charakterystyka daje zapowiedziany syntetyczny szkic konterfektu.

---

<sup>4</sup> Jacek Jadacki, *Stanisław Moryto: kompozytor, pragmatyk i wizjoner*; [wprowadzenie do:] Stanisław Moryto, *Wybrane przemówienia i wystąpienia publiczne z lat 2005-2012*, Warszawa 2013, Instytut Musica Sacra, s. 8.